



Tomasz Kobosz, 2018-05-07 23:25

Australijski sposób na agresywnych pacjentów



Thinkstock/GettyImages

Ratownicy medyczny z australijskiego stanu Queensland nie byli zadowoleni ze skuteczności midazolamu, benzodiazepiny standardowo stosowanej do uspokajania pobudzonych lub agresywnych pacjentów, często będących pod wpływem alkoholu czy narkotyków. Od niedawna nie muszą już polegać na tym leku.

Paramedycy z Queensland Ambulance Service (QAS), przy wsparciu specjalistów medycyny ratunkowej z Emergency Medicine Foundation (EMF), przeprowadzili pierwsze na świecie badanie porównujące skuteczność midazolamu i droperydolu stosowanych u agresywnych pacjentów w warunkach przedszpitalnych.

Badacze stwierdzili, że droperydol wywoływał sedację o 70% szybciej, a przy tym trzykrotnie rzadziej powodował działania niepożądane. Ustalono, że optymalny algorytm postępowania z agresywnym pacjentem to podanie 10 mg droperydolu (skuteczność 65-75%), a w razie potrzeby kolejnych 10 mg (skuteczność 95%) oraz ketaminy.

- Midazolam jest uznanym standardem na świecie, ale może mieć znaczące skutki uboczne, dlatego nie zawsze można za jego pomocą bezpiecznie uspokoić agresywnych pacjentów – tłumaczy Lachlan Parker, jeden z autorów. - Nasi ratownicy i personel oddziału ratunkowego z zadowoleniem przyjmują możliwość stosowania droperydolu. Lek ten jest łatwiejszy do podania, działa szybciej, wykazuje mniej skutków ubocznych, rzadko uspokaja nadmiernie. Wierzę, że – dzięki naszemu badaniu - droperydol będzie niebawem stosowany przez ratowników medycznych na całym świecie.

- Każdego roku dochodzi do tysięcy niebezpiecznych incydentów, w których pracownicy „pierwszej linii” opieki medycznej narażeni są na agresję osób, którym próbują udzielić pomocy. Cieszę się, że badanie przeprowadzone przez ratowników medycznych z naszego stanu zaowocuje wzrostem bezpieczeństwa personelu medycznego – powiedział Steven Miles, minister zdrowia stanu Queensland.